

Zosia Maciejewska

Narty

Pewien człowiek był rozdarty, więc zakupił sobie narty.

Pojechał na nich z górki i zdał sobie skórki.

Boleść jego była wielka, a krwi spadła tylko kropelka.

Spieszył się do Anki, więc przerzucił się na sanki.

Pędził na nich jak szalony , cały śniegiem oblepiony.

Tak się kończy rymowanka, że przemienił się w bałwanka .

Morał z tego taki mamy, zimę wszyscy uwielbiany!